

ZMARTWYCHWSTAŃSKI SYSTEM WYCHOWANIA

Konferencja Rady Pedagogicznej - 21 sierpnia 2007 r.

Chciałabym u progu nowego roku szkolnego 2007/2008, abyśmy jeszcze raz uświadomili sobie i przemyśleli, a ci z Państwa, którzy są z nami po raz pierwszy, aby zapoznali się z naszą pracą – na poszczególnych stanowiskach – w duchu charyzmatu Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego. Jestem przekonana, że to przypomnienie o sensie naszej pracy i powołania, czyli misji jaką mamy do spełnienia, doda nam sił i entuzjazmu. Nikt z nas nie jest tutaj przypadkowo, każdy ma specjalną łaskę do pracy w tej szkole, na swoim stanowisku.

Na początku pragnę przedstawić krótko nasz charyzmat, abyście mogli Państwo dostrzec związek charyzmatu z systemem wychowawczym. Otóż, nasz charyzmat to nie tylko „Miłość i Prawda”, bo to zbyt szerokie pojęcia, ale „Szerzenie Królestwa Bożego poprzez nawrócenie na drodze zmartwychwstania do nowego życia; dokonuje się ono mocą męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa”.

W moim krótkim referacie oprę się głównie na książce *Ku Zmartwychwstaniu* autorstwa s. Barbary Żulińskiej, Zmartwychwstanki, oraz sporadycznie na innych źródłach. Książka ukazuje, jak kształtował się zmartwychwstański system wychowania wypływający z charyzmatu Zgromadzenia, jak wyglądał w roku wydania książki 1950, a to, jak wygląda dzisiaj wiemy z naszego *Programu wychowawczego* oraz z *Podręcznika nauczyciela*, który przygotowała s. Eleonora Henschke.

W rozdziale zatytułowanym *Wychowawcza ideologia zmartwychwstańcza* s. Barbara Żulińska pisze, że wyrosła ona z ducha polskiej emigracji po roku 1832 z Mickiewiczem, Jańskim, Semenenką na czele, a przetrwała i ugruntowała się przede wszystkim dlatego, że zasady systemu zmartwychwstańskiego dostosowane są ”do psychiki polskiego narodu i jego posłannictwa” tak wówczas, w czasie zaborów, jak i obecnie. Polacy rozżaleni po upadku powstania listopadowego, skłóceni, łatwo ulegali wpływom nowinek ideologicznych. A dziś ? „Gdzie dwóch Polaków, tam trzy zdania”, tak samo ulegamy relatywizmowi religijnemu, moralnemu. I tak jak wówczas, u początków Zgromadzenia Bracia Zjednoczeni widzieli ratunek Ojczyzny, czyli jej zmartwychwstanie, w odnowie religijno-moralnej społeczeństwa, tak i dziś staramy się o jego odrodzenie widząc ratunek w gruntownym nauczaniu wszystkich przedmiotów, a zwłaszcza religii. Bogdan Jański – późniejszy założyciel Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego, gdy postanowił zerwać z Saintsimonistami i stać się radykalnym chrześcijaninem, pisał: „Będę mocny, będę roztropny, spokojny, jeżeli pokonam nałogi i przesady mej przeszłości” (notatki,

28.11.1830 r.). Innym razem pisał do Stefana Witwickiego: „Tylko religia, w której byliśmy wychowani, a o której tak fałszywe miałem wyobrażenie, której ducha i racji w jej rozlicznych instytucjach nie rozumiałem (bo bez nauki, bez sumiennego poznania rzeczy chciało się i śmiało decydować), tylko religia katolicka jedna odkrywa najwyższe powszechne prawo życia, daje środki zreperowania naszej popsutej radykalnie natury i dopięcia celów naszej egzystencji”.¹

Zobaczmy teraz na jakich zasadach opierało się nauczanie i wychowanie w pierwszych placówkach, w których pracowali oo. Zmartwychwstańcy w połowie XIX wieku:

1. rzetelne nauczanie religii, która stanie się fundamentem życia pośród różnych burz życiowych;
2. nieliczne, ale odprawiane gorliwie praktyki religijne. Dbano, by nie znudzić nimi młodzieży, a jednocześnie by mogła je ona kontynuować po ukończeniu szkoły;
3. gruntowne nauczanie, sprzyjające rozwojowi ducha i pracy nad kształtowaniem własnego charakteru;
4. dbałość o indywidualizm wychowania;
5. wymaganie od rodziców bezgranicznego zaufania;
6. nauczanie dobrej organizacji czasu i uczciwej pracy;
7. unikanie wygórowanych wymagań i przesadnej drobiazgowości, okazywanie uczniom zaufania, ale bez zbytniego pobłażania;
8. wychowywanie odpowiednie do potrzeb współczesnych czasów;

Teraz zobaczmy jakie cechy zmartwychwstańskiego systemu wychowawczego ukazuje s. Barbara Żulińska, która pisała swoją książkę w czasie II wojny światowej, a na której przemysłeniach opieramy się dzisiaj :

1. „system jest katolicki, z jasno określonym celem (...), pragnie młodzież doprowadzić do zjednoczenia z Bogiem przez miłość” a zatem „Bóg winien być podstawą wszystkiego, i wszystko, powinno być podporządkowane zasadom życia gruntownie chrześcijańskiego”. Stąd w wychowaniu „miłość (...) ma być celem, ideałem, podwaliną i metodą”. Miłość, czyli wiara w to, że Bóg nas kocha. Ksiądz Semenenko uczy: „Bóg nas kocha, każdego kocha, jak gdyby każdy z nas sam jeden był na świecie, jak gdyby za jego jednego tylko Chrystus Pan położył życie”(Ćwiczenia duchowne, cyt.za B. Żulińska)². Dlatego naszym głównym celem w wychowaniu i nauczaniu jest ugruntowanie w sercach młodzieży prawdy o Bogu-Miłości. Stąd wypływa także potrzeba jednakowego ukierunkowania intelektu i serca;

¹ Cyt.za B. Żulińska *Ku Zmartwychwstaniu*, 1950, str.146

² Tamże, str. 155

2. prawdziwa wolność, przejawiająca się w karności, wewnętrznej harmonii, umiejętności opanowania złych skłonności. Taka wolność umożliwia przeprowadzenie szlachetnych zamiarów i daje świadomość bycia panem siebie, posiadania godności dziecka Bożego. Wiemy, że pragnienie wolności jest bardzo silne w duszy Polaka, dlatego system wychowawczy to uwzględnia. Stąd wychowanie woli, np. wykluczanie ślepego posłuszeństwa i działanie na przekonanie młodzieży poprzez wręczenie regulaminu (u nas *Przewodnika Ucznia*) i podpisanie oświadczenia dobrowolnego przestrzegania go. To jest bardzo ważne. Uczeń musi zrozumieć, dlaczego ma kierować się regulaminem – to prowadzi do dojrzałej wolności;
3. hasło naszego systemu wychowawczego: MIŁOŚCIĄ I PRAWDĄ. Chodzi o prawdę o Bogu, i o nas, którzy bez Boga nic nie możemy uczynić (por. J 15,5). Św. Tomasz z Akwinu mówi, że ”zachowanie w istnieniu jest ciągłym stwarzaniem”. Nasze serce w każdej chwili może przestać bić, nie jesteśmy także w stanie sprawić, żeby zawsze działało się to, co chcemy, żeby się działo, poza tym jesteśmy skłonni do grzechu – to skutek grzechu pierworodnego. Tego nie możemy lekceważyć w wychowaniu, młody człowiek wpadający w samouwielbienie niszczy siebie i innych. Tymczasem tak naprawdę jesteśmy *nicością*, czyli całkowicie zależni od Boga. Ale prawdzie o naszej znikomości powinna towarzyszyć inna prawda, mianowicie o Bogu, który jest Miłością i wspiera nas łaską: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia”- pisze św. Paweł;
4. prawda o sobie i wiara w Bożą łaskę rodzą prawdziwy pokój i prawdziwą radość – kolejne cechy zmartwychwstańskiego systemu wychowania. Dlatego też walczymy z kłamstwem, udawaniem, obłudą;
5. podejście indywidualne, personalistyczne. Z szacunkiem podchodzimy do każdego ucznia i staramy się odkryć myśl Bożą, czyli powołanie, jakim go Bóg obdarzył, a także pomagamy rozwijać rozpoznane talenty, dary. Wymaga to dużej cierpliwości, a wiemy, że „miłość jest cierpliwa, (...) wszystko przetrzyma” (św. Paweł). Ona zwycięży, bo z nami i w nas jest Zmartwychwstały Chrystus;
6. okazywanie młodzieży zaufania stawiając jednocześnie wymagania, a przez to zyskując jej zaufanie. Ustawiczna, przesadna i niedyskretna kontrola mogą przyspieszyć zewnętrzne opanowanie, ale nie będzie ono głębokie, pełne;
7. umiłowanie Ojczyzny, łączące się z poczuciem misji naszego narodu wobec innych narodów – nie po to, żeby się wywyższać, ale żeby im służyć. To poczucie misji skłania do tępienia wad narodowych i rozwijania zalet³;

³ wady i zalety narodowe wymienia ks. P. Smolikowski w *Dyrektorjum*, 1932, str.271

8. rzetelne nauczanie, oparte o dewizę MIŁOŚCIĄ I PRAWDA, prowadzące do samodzielnego wypowiedzania swoich myśli. Należy przy tym pamiętać, że wiedza jest środkiem do zdobycia Prawdy objawionej, Bożej;
9. dostosowanie metod nauczania do potrzeb czasów, dając pierwszeństwo metodom rozwijającym logikę i samodzielność myślenia;
10. ukazywanie ideału i przygotowanie do dokonywania wyboru. Ważne, by młodzież nie szukała tego, co niskie, ale odważnie wybierała dobro – a życie pokazuje, że nie odbywa się to bez walki. Niebezpieczeństwem jest relatywizm;
11. wychowanie do samorządności, które kształtują w uczniach samodzielność i odpowiedzialność.

Zauważmy, że te cechy zmartwychwstańskiego systemu wychowawczego są ujęte w *Programie wychowawczym* naszej szkoły. Zachęcam do ponownej lektury.

Widoczne jest, że zmartwychwstański system wychowawczy jest wymagający wobec uczniów i wobec nas samych. Od nas, pracowników szkoły wymaga ofiarności, miłości i cierpliwości do uczniów i siebie, jedności i otwartości we współpracy, gotowości i poświęcenia czasu – którego jest zawsze za mało, wreszcie dobrego przykładu. Ale ważne jest jeszcze jedno, może najważniejsze: zawierzenie Bogu - Miłości, który zwyciężył śmierć i jest z nami, przychodzi w każdej Eucharystii wspólnie przeżywanej w ciągu roku szkolnego. To zawierzenie, pokonywanie trudności razem z Nim, Jego mocą, oznacza zmartwychwstawanie. To On powołał Zgromadzenie do istnienia, powołał w tym, a nie innym czasie, dał zmartwychwstański charyzmat, pozwolił nam współpracować w tym składzie. Wspólnie będziemy pomagać odrodzić się, czyli zmartwychwstawać - społeczeństwu.

s. Hanna Słodzinka CR
DYREKTOR SZKOŁY